*Przeczytaj informacje w Gazecie o dotacjach*

<https://epravda.com.ua/columns/2018/02/19/634207/>

Dmytro Denkov

redaktor „Economic Truth”

Miliarder na dotacjach: o czym milczy właściciel „Naszej Riaby”

19 lutego 2018, 09:15

43045

Jurij Kosiuk twierdzi, że jego pomysłodawca sprawiedliwie otrzymuje środki z budżetu zgodnie z zasadą „więcej zapłacił – więcej otrzymał”. Jednakże nie jest to prawdą.

Jeden z najbogatszych przedsiębiorców na Ukrainie, właściciel „Myronivskyi Hliboproduct” (marka „Nasza Riaba”) Jurij Kosiuk, po raz pierwszy osobiście wystąpił w obronie miliardowych dotacji, jakie jego firmy otrzymały od państwa.

W zeszłym tygodniu biznesmen napisał felieton, w którym wyjaśnił, dlaczego państwo wspiera i powinno wspierać jego działalność związaną z produkcją kurczaków.

Właściciel „Naszej Riaby” uważa więc za całkowicie sprawiedliwe, że jego przedsiębiorstwa otrzymały 1,4 mld UAH dotacji państwowych. Stanowi to zresztą 30% kwoty wszystkich dotacji, jakie państwo przekazuje kompleksowi agroprzemysłowemu w ciągu roku.

Główny argument Kosiuka: firma zapłaciła najwięcej podatków — 4,2 mld UAH, jest jedyną firmą na liście największych podatników w kraju i dlatego zasługuje na największe dotacje.

Nie kłóć się. Oczywiście, „Myronivskyi Hliboproduct” jest jedną z największych i najbardziej udanych firm, reprezentujących kraj na rynkach międzynarodowych. MHP inwestuje znaczne środki w rozwój i tworzy produkty o dużej wartości dodanej.

Może się więc wydawać, że pomysł Kosyuka sprawiedliwie otrzymuje środki z budżetu zgodnie z zasadą „więcej zapłacił – więcej otrzymał”. Jednakże nie jest to prawdą. Następnie wyjaśnię, dlaczego takie poparcie dla MHP nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością.

Pierwszy niuans. Balansować

Holding rolny Kosyuka rzeczywiście przekazał do budżetu państwa 4,2 mld UAH w 2017 r. Podkreślam: ja tylko przelałem pieniądze, a nie zapłaciłem. Poniżej wyjaśnię, dlaczego jest to ważne.

Gospodarstwo rolne przekazało 4,2 mld UAH, a ile otrzymało z budżetu? A nawet więcej — około 4,7 miliarda UAH. Kwota ta składa się z 1,4 mld UAH dotacji w 2017 r. i 3,3 mld UAH zwrotów podatku VAT przy eksporcie.

WYKRES 1

Jak to możliwe, że firma otrzymała z budżetu państwa więcej środków, niż sama do niego przelała? Bardzo proste. Struktura eksportowa MHP jest zaprojektowana tak, aby móc otrzymywać zwrot podatku VAT z budżetu dwukrotnie: raz w formie dotacji, a drugi raz przy eksporcie. Krok po kroku wygląda to tak.

Działanie 1. Fermy drobiu sprzedają produkty przeznaczone na eksport swoim pośrednikom na terenie kraju.

Działanie 2. Fermy drobiu otrzymują dotację w formie zwrotu podatku VAT, który zapłacą do budżetu. Tak było do 2018 roku.

Działanie 3. Pośrednik dokonuje zwrotu uprzednio zwróconego podatku VAT fermom drobiu w przypadku eksportu.

W efekcie za każdą 1 UAH podatku VAT zapłaconego przez fermę drobiu, jej właściciel mógł otrzymać z budżetu 1,5 UAH. Więc miliarder rozumie argument „kto więcej płaci, ten więcej dostaje” na swój sposób.

Drugi niuans. Opierać

W swoim felietonie właściciel MHP pisze, że według Państwowej Służby Fiskalnej w 2017 r. jego firmy znalazły się w gronie stu największych podatników.

Czy jednak słuszne jest twierdzenie, że wysokość podatków przekazywanych do budżetu jest podstawą odpowiedzi na pytanie, kto i jaką część budżetu powinien otrzymać?

Według rankingu największymi podatnikami są producenci alkoholu i tytoniu, ale czy jest to ich zasługą? Z jednej strony stworzyli przedsiębiorstwo, które sprzedaje produkty objęte podatkiem akcyzowym. Z drugiej strony, 100% podatku akcyzowego płaci kupujący. Producenci działają tutaj jedynie jako agenci lub pośrednicy.

Przykład: kupujemy „Naszą Ryabę” Kosyuka i widzimy na paragonie, że zapłaciliśmy VAT – kolejne 20% do ceny produktu. Co zrobiła firma MHP? Wzięli ten VAT i przenieśli do budżetu. I tyle.

Czy jest sprawiedliwe, że MHP i jego właściciel przywłaszczają sobie podatek VAT, który zapłaciliśmy kupując kurczaka? Nie sądzę. Przecież to, że ktoś przelewa pieniądze do budżetu, nie oznacza, że je płaci.

Czy MHP zasługuje na pomoc Ukraińców? Proste fakty

Po pierwsze, za okres styczeń-wrzesień 2017 r. gospodarstwo rolne osiągnęło zysk netto w wysokości 7 mld UAH.

Po drugie, w 2017 roku spółka wypłaciła właścicielom dywidendy w wysokości 2,2 mld UAH. W ciągu ostatnich pięciu lat Kosyuk wypłacił sobie i innym akcjonariuszom 11 miliardów hrywien w formie dywidend. Wszystkie te środki zostały przekazane do Luksemburga. 15% z tej kwoty wpłynęło do budżetu Luksemburga.

Po trzecie, marża (zysk) MHP na kurczakach sięga 38%.

Po czwarte, fermy drobiu nie płacą podatku dochodowego. Zamiast tego płacą absurdalnie wysoki podatek za ziemię, na której znajduje się ferma drobiu. Jej kwota nie przekracza kilkudziesięciu tysięcy hrywien na fabrykę.

Oznacza to, że najbardziej dochodowa firma na Ukrainie nie płaci podatku dochodowego, wszystkie zyski przesyła za granicę, tam płaci główną część podatków i jest liderem w otrzymywaniu dotacji z ukraińskiego budżetu państwowego.

Trzeci niuans. Inwestycje i zyski z wymiany walut

W swoim felietonie Kosyuk pisze nie tylko o wysokich podatkach, ale także o wielkości inwestycji i dochodach z wymiany walut, jakie przynosi jego biznes.

Po pierwsze, inwestuje nie w kościół ani szkołę, ale w biznes i robi to, mając na uwadze jeden cel: zarobić jeszcze więcej, niż zainwestował. A zarobienie pieniędzy nie jest takie trudne, skoro marża na kurczaku wynosi 38%.

Po drugie, właściciel „Naszej Riaby” podkreślił, że należą mu się podziękowania za dochody z wymiany walut. W MHP w 2017 r. wyniosła ona około 700 mln dolarów. Dla przypomnienia: w eksporcie produktów rolnych Ukrainy nie jest to więcej niż 5%.

Fakty te nie wydają się zatem przekonujące.

WYKRES 2

Kto powinien otrzymać dotacje?

Wszystkie przedsiębiorstwa na Ukrainie wytwarzają tylko połowę produktów rolnych. Pozostałą połowę produkują gospodarstwa domowe. Najczęściej są to babcie, które, aby przeżyć, hodują kilka zwierząt i uprawiają ogródek warzywny. Tacy ludzie produkują 99% ziemniaków, 77% mleka, hodują 67% krów i nawet 45% kurczaków.

Babcie we wsi nie są płatnikami VAT, mimo że jest to wymagane przez program wsparcia. Osoby te, zgodnie z zasadą „im więcej zapłacisz, tym więcej dostaniesz”, nie mogą kwalifikować się do otrzymania subwencji. Choć prawdopodobnie potrzebują ich bardziej niż MHP.

Moim zdaniem dotacje nie są premią dla najefektywniejszych i największych. Dotacje są przede wszystkim sposobem pomocy tym, którzy nie są w stanie związać końca z końcem. Czy Kosyuk potrafi sobie pomóc? Oczywiście, że tak.

Na Ukrainie działają tysiące przedsiębiorstw, które budują i rozwijają dochodowy biznes również na terenach wiejskich — od elewatorów zbożowych po zakłady przetwórcze. Nie wszystkie przedsiębiorstwa mają łatwy dostęp do tanich kredytów, chociaż czasami potrzebują wsparcia ze strony rządu.

Firmy takie jak „Myronivskyi Hliboproduct” i inne tego typu superdochodowe biznesy nie powinny otrzymać ani jednego grosza dotacji. Jednak ani premier ani Ministerstwo Polityki Rolnej nie chcą tego przyznać.

Następne będzie…

Podkreślam: to jest moja opinia. Stanowisko Jurija Kosiuka można przeczytać tutaj: „Spekulacje wokół subsydiów są koniecznością”.

PS W 2017 roku przedsiębiorstwa Jurija Kosiuka otrzymały 1,4 mld UAH z 4 mld UAH dotacji w ramach programu budżetowego „Wsparcie finansowe dla producentów rolnych”. Program ten przewidywał zwrot podatku VAT.

Od 2018 roku obowiązują ograniczenia: nie więcej niż 150 mln UAH na grupę spółek. Niektórzy parlamentarzyści, w tym posłowie z bliskiego otoczenia Kosiuka, próbowali znieść to ograniczenie, ale im się to nie udało.

Rząd później anulował wydatki na ten program.

Zamiast tego 4 miliardy UAH przeznaczono na program „Państwowe wsparcie przemysłu hodowlanego”. W 2017 roku budżet tego programu był 23 razy mniejszy i wynosił zaledwie 170 mln UAH.

Następnie Rada Ministrów wpisała hodowlę drobiu na listę beneficjentów dopłat w ramach tego programu. W jego ramach rząd opracował nowe programy mające na celu rekompensatę kosztów kapitałowych budowy ferm drobiu, dzięki którym spółka Myronivskyi Hliboproduct może otrzymać do 1 mld UAH dotacji na fermę drobiu.

Felieton to rodzaj materiału odzwierciedlający wyłącznie punkt widzenia autora. Artykuł nie rości sobie praw do obiektywnego i wyczerpującego omówienia omawianego tematu. Punkt widzenia redakcji „Prawdy ekonomicznej” i „Ukraińskiej prawdy” może nie pokrywać się z punktem widzenia autora. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za prawidłowość i interpretację udostępnianych informacji, pełniąc wyłącznie rolę przewoźnika.

dotacje

Produkt chlebowy Myronowskiego

Kosiuk

*Jak widać korupcja jest głównym problemem Ukrainy. Co robić na wsi?*

*Życie we wsi, z wyjątkiem rejonów zachodnich, zawsze było ciężkie. Była nie jedna wojna i Wielki Głód. W ostatnich latach istniały tam kołchozy i robiono wszystko, aby kolektywna własność dużych obszarów ziemi stała się faktem.*

*Jednak Ukraina uzyskała niepodległość i w 1994 r. pan Kuczma wydał dekret o rozwiązaniu kołchozów, których przywódcy w tym czasie stali się faktycznie właścicielami dużych gospodarstw rolnych. Sam dekret zadał poważny cios wsi, gdyż podział majątku i ziemi na małe działki sprawił, że małe gospodarstwa stały się nieopłacalne, a bogaci ludzie zyskali możliwość zakupu ziemi i tworzenia gospodarstw za bezcen. To był zapewne cel. Nie wszyscy nasi sąsiedzi mieli rozdrobnienie pól, ludzie mogli wychodzić z kołchozów tylko razem i musieli wspólnie uprawiać ziemię, prawo zabrania dzielenia ziemi na części w naturze. Podam przykład. W jednej ze wsi znajdowały się kołchozy o powierzchni 300 ha i oni jakoś żyli. Ale doszło do konfliktu z naczelnikiem powiatu, który nakazał naczelnikowi wydziału gruntów przyznać część ziemi w środku pola, co też uczynił. Rok później kołchoz upadł, chociaż ludzie chcieli w nim pracować.*

*Wszyscy pozostali prezydenci nie przejmowali się zbytnio problemami wsi, a nasi sąsiedzi nawiązali nowe relacje we wsi, co pozwoliło im przystąpić do Unii Europejskiej, która przywiązuje dużą wagę do rozwoju wsi.*

*Obecnie głównym twórcą i realizatorem polityki państwowej na wsi jest Ministerstwo Polityki Rolnej. Ministrowie byli zarówno teoretykami różnych programów łowieckich, jak i zwolennikami nielegalnej prywatyzacji ziemi. Przez długi czas nie było żadnego ministra.*

*Dotacje otrzymywały często gospodarstwa, które praktycznie nie inwestowały ani grosza w rozwój społeczny wsi. W ten sposób hodowla zwierząt praktycznie zanikła, a główną uprawą jest jedynie kukurydza i pszenica, które są eksportowane.*

*Co zrobić w tej sytuacji?*

*Stwórzmy takie same instytucje, jakie mają nasi sąsiedzi i zacznijmy pomagać wsi:*

*1. Izba Rolnicza, izba parlamentarna w Polsce, jako parlament rolników, wyraźnie określa, że twórcą polityki państwa powinna być Izba i Komitet Rady Najwyższej ds. Ziemi, a wykonawcą Ministerstwo*

*2Organizacjami doradztwa rolniczego w Polsce są przedsiębiorstwa komunalne. Rolnik ma prawo do bezpłatnej porady technologicznej, pomocy i dotacji. A dokumenty musi wypełnić specjalista*

*3. Pomoc nie powinna być państwowa, a rolnik nie powinien kontaktować się ze skarbem państwa ani SBU, ponieważ nie ma na to czasu ani doświadczenia. Rolnik powinien sadzić nasiona i uprawiać rośliny, a nie wypełniać tysiące formularzy.*

*4. Musimy utworzyć agencję gruntową, która będzie jasno informować, ile mamy ziemi i jak jest ona wykorzystywana. Obecnie w Akademii Rolniczej mamy mnóstwo ziemi, kupujemy wszystkie nasiona na Zachodzie, utrzymujemy ogromną armię naukowców, nie zapominając o audycie gruntów.*

*5. Konieczne jest również utworzenie 5-6 kolejnych instytucji, które pomogłyby w osiągnięciu zysku. Są to laboratoria i agencja interwencyjna, która kupowałaby zboże po cenie zapewniającej minimalny zysk. Przy dużym wzroście cen zboże to powinno uchronić rynek przed gwałtownym wzrostem cen i zostać wykupione, gdy cena spadnie poniżej kosztu.*

*6 Powinna powstać agencja modernizacyjna, która będzie ustalać priorytety technologiczne. Ale nie w Chinach, a powierzyć to zadanie Charkowskiej Fabryce Traktorów. Musimy stworzyć normy dla traktorów, sprzętu nawadniającego, szklarni i pozwolić naszym ludziom zarabiać pieniądze.*

*Musimy stworzyć normalne warunki na wsi, a żeby to zrobić, musimy włączyć samych rolników w kształtowanie polityki państwa. Nadal mamy stare relacje, jak za komunistów, gdy wszystkie problemy rozstrzygano centralnie, bez zrozumienia sytuacji w mieście.*

*A w Europie już dawno zdali sobie sprawę, że mieszkańcy sami powinni decydować, jak żyć. Ministerstwo powinno stać się Sługą rolnika. Ale nie mamy 200–300 lat, żeby myśleć tak, jak myśleli nasi sąsiedzi.*

*Odniesienie do Prawa Polskiego i Izby w Gdańsku*

*https://www.pir.home.pl/umocowanie-prawne/#read*

*Z poważaniem, Omelchenko Oleksandr*

*Fundacja Terra Dei www.terradei.com.ua*